

POLSKI ZWIĄZEK DZIAŁKOWCÓW
OKRĘGOWY ZARZĄD
61-502 Poznań, ul. Langiewicza 23
tel. 61 823-61-71

Poznań, 2014-05-12

Prezydent Rzeczypospolitej Polski
Pan Bronisław Komorowski
Warszawa

List otwarty poznańskich działkowców w sprawie ROD im. 23 Lutego w Poznaniu

Szanowny Panie Prezydencie,

Zwracamy się do Pana Prezydenta z gorącą prośbą o zainteresowanie się losem i wzięciem w obronę ponad 100 działkowców z Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. 23 Lutego w Poznaniu i naszego Związku. Związek już został dotknięty bezprecedensowymi wyrokami zapadłymi przed sądami powszechnymi a działkowcom, w swej większości emerytom i rencistom, grożą przyszłe wyroki, w kwocie nawet 60 000 zł za bezumowne korzystanie z działek, które uprawiali w dobrej wierze, a które utracili bez jakiegokolwiek odszkodowania za pozostawiony na działkach majątek.

16 kwietnia br. Sąd Apelacyjny w Poznaniu wydał wyrok zasądający od Polskiego Związku Działkowców Okręgowego Zarządu w Poznaniu na rzecz Beaty N. olbrzymią kwotę wynoszącą łącznie z odsetkami 7,5 mln zł za korzystanie z alejek ogrodowych i działki na której legalnie wybudowano Dom Działkowca. Zapłata tak wysokiego wyroku była możliwa tylko przy solidarności polskich działkowców i złożyły się na nią kwoty, które powinny służyć rozwojowi wielu ogrodów działkowych. Właścicielka nie ograniczyła swoich żądań jedynie do postawienia przed sądem PZD, ale cesją przekazała nikomu nieznaną osobie swoje prawa do dochodzenia od działkowców kwot z tytułu użytkowania przez nich działek, z czego ta osoba, niejaka Hanna R., skrzętnie skorzystała. W efekcie zarówno właścicielka jak i osoba Hanny R. uzyskały bardzo wysokie kwoty i nadal roszczą o następne.

Sprawa ogrodu ciągnie się od 1992r. i była przedmiotem wielu postępowań administracyjnych i sądowych. W ich efekcie doprowadzono do uznania za właściciela terenu, na którym powstał ogród działkowy Beatę N., która nabyła za kwotę 80 000 zł od byłych właścicieli gruntów, wcześniej wywłaszczonych za odszkodowaniem, prawo do ubiegania się o odzyskanie własności. Należy dodać, że w procesie uchylania wcześniejszych decyzji o wywłaszczeniu uczestniczyły władze miasta Poznania, województwa wielkopolskiego oraz urzędy administracji centralnej. W wyniku skarg PZD obroniono własność Skarbu Państwa w odniesieniu do części ogrodu wcześniej także przeznaczonej do zwrotu Beacie N. Postępowanie prowadzone przez organy administracji, sądownicze i prokuraturę wzbudziło wiele wątpliwości. Opinia publiczna była wielokrotnie informowana o losie ogrodu zarówno przez TV jak i prasę poznańską i centralną. Pomimo wielu wątpliwości a nawet powiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa zawsze zapadały korzystne dla Beaty N. rozstrzygnięcia, a doniesienia o podejrzeniach były oddalane.

Dziennik Trybuna w dniu 23 kwietnia opublikował artykuł pod tytułem : „Jak zostać milionerem w Poznaniu”. Zrelacjonowano w nim przebieg walki o ogród oraz postawę

organów Państwa w toczących się postępowaniach. Literatura tego tekstu oraz zasygnalizowane wyżej fakty pozwalają wątpić, czy rzeczywiście żyjemy w państwie prawa. Interes osoby fizycznej stawiany jest bowiem ponad interes społeczny. Pomija się przy tym wiele wątków, które przy całościowej analizie nabierają znaczenia i poddają w wątpliwość czystość gry uczestników postępowania.

Panie Prezydencie,

Pisząc do Pana jako do najwyższego autorytetu w naszym kraju prosimy o zapoznanie się z całokształtem sprawy i użycie swoich wpływów by organy Państwa zainteresowały się nie tylko wycinkami ale kompleksową oceną przebiegu sprawy przejęcia terenu ogrodu działkowego przez Beatę N. i wyrzucenia na bruk 80-letnich emerytów przez osobę korzystającą w „wyjątkowej życzliwości” zarówno urzędów jak i sądów.

Niniejszy List przekazujemy także do wiadomości:

1. Rzecznikowi Praw Obywatelskich
2. Ministrowi Sprawiedliwości
3. Prokuratorowi Generalnemu
4. Prezesowi Polskiego Związku Działkowców

Do listu dołączamy kopię artykułu „Jak zostać milionerem w Poznaniu” oraz kopię artykułu Głosu Wielkopolskiego z dnia 12.05.2014r. pt. „Był ogród działkowy, jest ruina i śmietnik”

Z wyrazami najwyższego szacunku,

Podpisy sygnatariuszy Listu Otwartego:

Tadeusz Pralica, Jacek Kobański
Teresa Borem, Józef Kasprzak
Anna Gaczyk
Zenona Jędrzejko
Julia Dąbka
Barbara Czapka
Jolanta Mordak
Beata Perzobiel
Hanna Jędrzejko
Krzysztof
Andrzej Smolka
M. Kucera
Grażyna
Stanisław Frohmanberg
Magdalena Kleska-Kieć
Katarzyna Serpińska

Janina
Izabela Dorota
Wiktoria
Aleksandra
Mieszko
Janusz
Hanna
H. Kulek
Janusz Nowak

Zofia Sława
Włodzisław
Andrzej
Marek
Zdzisław
Janina
Robert Klimaszewski
Jan Kucmerek
Dariusz Sulewski
Teresa
Suzanna
Teresa
M. Kulek
Wanda Janowska
Grażyna
Irena